

późniejszych. Uwydatnił związki ND w zaborze pruskim z jej centralą w Królestwie, a także współzależność lokalnego ośrodka z górnośląskim. Dostrzegł też słuszną konieczność kompromisów ND z konserwatystami na płaszczyźnie kół parlamentarnych oraz w akcjach wyborczych. Prawidłowo ukazał klasowy charakter tego ugrupowania oraz jego rolę polityczną, polegającą na wyjściu poza opłotki prowincjonalne. ND była bowiem partią ogólnopolską, co różniło ją od innych dotychczasowych stronnictw. Krótko mówiąc — zagadnienia polityczne oraz ideologiczne opracował autor na ogół poprawnie, mimo że wiele znanych spraw można było potraktować zwięźle.

Stosunkowo słabiej udało się zrekonstruować stronę organizacyjną, skład społeczny, zróżnicowanie zasięgu pod względem geograficznym. W pewnej mierze było to niemożliwe, gdyż nie zachowały się akta organizacji narodowo-demokratycznej, ani też inne źródła, jak np. listy, pamiętniki, notatki itp. Wydaje się jednak, iż staranniejsze wykorzystanie materiałów drukowanych, zwłaszcza obfitej prasy, pozwoliłoby zapewne na rekonstrukcję tych dziedzin działalności ND, które są istotne dla tego stronnictwa w ówczesnych warunkach politycznych: ostrego ucisku narodowego i konfliktu dwóch narodowości, ich nacjonalizmów.

Autor zaniedbał opracowanie tak ważnych ogniw działalności ND jak jej penetracja w terenie, agitacja i działalność narodowo-polityczna, zmierzająca do uaktywnienia mas, za pomocą szerokiego wachlarza środków, bądź tradycyjnych, bądź nowatorskich. Pomiął zasługi ND w ożywieniu, w odpowiedzi na pruską politykę kresową od 1898 r., działalności kulturalnej. Nie dostrzegł roli aktywu narodowo-demokratycznego w pracy narodowo-politycznej na kresach Wielkopolski, najbardziej zagrożonych germanizacją. Zająwszy się kampaniami politycznymi, stracił z pola widzenia, a przynajmniej nie pogłębił wysiłku badawczego na poznanie tzw. pracy codziennej.

Szkoda też, że pominął monografię Mariana Orzechowskiego o Narodowej Demokracji na Górnym Śląsku, że Michała Drzymałę nazwał Wojciechem, a Stanisława Mottego — Marcelim, że na s. 37 tak niestarannie podał nazwy niemieckich organizacji politycznych i że wreszcie szereg pozycji źródłowych w bibliografii zaliczył do opracowań.

Skądinąd ciekawa i pracowita rozprawa, poprawna metodologicznie, choć znacznie posunęła znajomość zagadnienia, jednak — jak na monografię nieco zawiodła.

Witold Jakóbczyk

Z badań socjologicznych na Pomorzu Zachodnim w latach 1960—1964.
Praca zbiorowa. Szczecin 1966, 282 ss. Prace Instytutu Zachodnio-Pomorskiego — Sekcja Socjologiczno-Demograficzna z. 1.

Omawiana książka zawiera pięć artykułów materiałowych napisanych na podstawie wyników socjologicznych badań terenowych. Publikację tę otwiera opracowanie B. Tejkowskiego zatytułowane *Wstępne wyniki badań nad uwarstwieniem społecznym mieszkańców Szczecina i Koszalina*. Autor przedstawia proces kształtowania się struktury społecznej mieszkańców Szczecina i Koszalina w latach powojennych. Podstawę opracowania stanowią badania prowadzone w 1964 r. przez Katedrę Socjologii Ogólnej Uniwersytetu Warszawskiego (wspólnie z Kołem Naukowym Studentów Socjologii) na zlecenie Wydziałów Kultury Prezydium Wojewódzkich Rad Narodowych Szczecina i Koszalina. W badaniach podjęto zagadnienie zróżnicowania społecznego mieszkańców Szczecina i Koszalina, kontaktów osobistych i towarzyskich, ruchliwości społecznej i struktury społecznej miasta w świadomości jego mieszkańców. Podstawową techniką badań były wywiady prowadzone w oparciu o ankietę-kwestionariusz. Badaniami objęto próbę reprezenta-

tywną mężczyzn (1951 w Szczecinie i 630 w Koszalinie) w wieku od 22 do 65 lat, stałych mieszkańców tych miast, pracujących zawodowo, żonaty. Dobór próby motywowano tym, że droga życiowa ludzi pracujących zawodowo, posiadających rodziny, jest najwyraźniejszym wskaźnikiem ruchliwości społecznej. Obejmując badaniami Szczecin i Koszalin kierowano się faktem posiadania przez te miasta wielu cech wspólnych, uważano bowiem, że niewielkie odmienności w charakterze gospodarczym tych ośrodków mogą jedynie ułatwić prześledzenie procesów adaptacji i integracji ludności.

Autor analizuje strukturę wieku mieszkańców, strukturę pochodzenia regionalnego i zróżnicowanie społeczne według wskaźników obiektywnych, do których zalicza zróżnicowanie zawodowe (cecha najważniejsza), wykształcenie, zarobki, standard mieszkań, zróżnicowanie stylu życia, konsumpcji kulturalnej, kompetencji kierowniczych i stopnia udziału we władzy. Następnie zajmuje się problemem ruchliwości społecznej mieszkańców Szczecina i Koszalina porównując dwa obiektywne wskaźniki — zawód i wykształcenie — w kategoriach dwóch pokoleń: badanych i ich ojców.

Kolejnym zagadnieniem są podziały społeczne istniejące w mieście, uświadamiane przez jego mieszkańców, oraz ocena przez nich stopnia konfliktowości tych podziałów. W wyniku analizy autor stwierdza, że mieszkańcy obu miast to kategoria niezwykle młoda (67% badanych w Szczecinie i 73% w Koszalinie — to ludzie w wieku od 26 do 45 lat), że poziom wykształcenia mieszkańców Szczecina i Koszalina jest znacznie wyższy niż ich ojców, ciągle jednak za niski wobec wymagań stawianych w związku z wykonywanym zawodem. Autor mówi również o zaawansowanym procesie stabilizacji ludności badanych miast. Twierdzi, że najlepszym wskaźnikiem stabilizacji jest akcentowanie przez ludność podziałów według zawodu, wykształcenia, dochodu, a pomijanie podziału na grupy narodowościowe lub starych i nowych mieszkańców miasta.

Głównym zagadnieniem pracy A. Pawełczyńskiej jest życie kulturalne ludności dwóch, różnych co do wielkości i pełniących funkcji, miast województwa szczecińskiego — Stargardu i Łobezu. Badaniami, w których wykorzystano technikę ankiety reprezentatywnej, objęto w Stargardzie próbą 500 i w Łobezie 400 osób.

Autorka stawia pytanie: czy i w jakim stopniu obiektywnym warunkom życia odpowiada zróżnicowanie struktury społeczno-demograficznej, czy wielkomiejski charakter Stargardu powoduje, że ludność mieszkająca w tym mieście różni się ze względu na podstawowe cechy społeczno-demograficzne od ludności małego, bez większych perspektyw rozwoju Łobezu. Analizując ten problem rozpatruje kategorie płci, wieku, wykształcenia, przynależności społeczno-zawodowej, oraz poszukuje korelacji zachodzących między wymienionymi kategoriami. Stwierdza m. in. wyraźne zależności między poziomem wykształcenia a płcią, wykształceniem a typem miejscowości, w której poprzednio zamieszkiwał badany. Twierdzi również, że obiektywnym różnicom między miastami odpowiadają różnice w strukturze ludności. Kolejno autorka zajmuje się zagadnieniem kształtowania się i różnicowania stopy życiowej mieszkańców obu miast, uwzględniając wysokość i rodzaj dochodu oraz ocenę warunków bytowych poszczególnych rodzin w opinii ich przedstawicieli. Zadowolenie z pracy wśród mieszkańców obu miast układa się według schematu struktury zarobków i oceny warunków bytowych.

Kolejne zagadnienie omawiane w pracy — to ogólna stopa życiowa ludności. Okazuje się, że potrzeby w zakresie życia kulturalnego i organizacji wypoczynku są wśród ludności Stargardu wyższe niż w Łobezie. Autorka przedstawia zagadnienie sposobu spędzania wolnego czasu, deklarowanej ilości czasu wolnego, kierunków zainteresowań ludności badanych miast, deklarowanych potrzeb w za-

kresie kultury, deklarowanych chęci uzupełnienia wykształcenia oraz zagadnienie preferowanego trybu życia. Podaje następujące wnioski: standard potrzeb kulturalnych mieszkańców Stargardu jest wyższy od standardu potrzeb ludności Łobezu; na terenie obu miast kategorie osób nie korzystających z popularnych rozrywek są ukształtowane dość podobnie; znacznie silniej są zróżnicowane kategorie osób, wśród których najbardziej jest rozpowszechniony zwyczaj korzystania ze środków kultury masowej. Zaznacza ponadto, że wraz ze wzrostem poziomu wykształcenia rośnie procent osób preferujących tryb życia ruchliwego i atrakcyjnego, podczas gdy niższy poziom wykształcenia, pochodzenie ze wsi lub małego miasteczka wiąże się z trybem życia bardziej spokojnego, bez większych urozmaień.

Za obiektywny wskaźnik stabilizacji przyjmuje autorka „zasiadłość” mieszkańców w danym mieście i twierdzi, że ludność Stargardu jest bardziej „zasiadła”, że zadowolenie z faktu zamieszkiwania w Stargardzie jest powszechniejsze niż w Łobezie. Wzrost wskaźnika poczucia stabilizacji jest wyraźny wraz ze wzrostem wieku, odwrotnie natomiast przedstawia się poziom wykształcenia. Tendencje migracyjne w stopniu nasilającym się widoczne są wśród pracowników umysłowych, w stopniu słabszym wśród ludności pochodzenia rolniczego.

W zakończeniu pracy autorka stwierdza, że obiektywne warunki miast wywierają ogromny wpływ na subiektywne postawy i potrzeby mieszkańców, na zakres i charakter tych potrzeb, że mieszkańcy Stargardu ulegają wzorom kulturalnym i bytowym charakterystycznym dla dużego miasta, natomiast mieszkańcy Łobezu preferują małomiasteczkowy tryb życia.

A. Siciński w artykule pt. *Potrzeby i aspiracje mieszkańców Słupska (w świetle ankiety przeprowadzonej w roku 1963 wśród 537 mieszkańców tego miasta)* podejmuje zagadnienie kształtowania się nowej społeczności lokalnej i przemian społeczno-ekonomicznych w Słupsku w odczuciu jego mieszkańców. Autora interesował przede wszystkim aspekt subiektywny zagadnienia, gdyż — jak twierdzi — dane statystyczne obrazujące procesy ekonomiczno-społeczne nic nie mówią o sposobie ich widzenia i odczuwania przez zainteresowane grupy ludności.

Podstawową techniką była ankieta zwana przez autora „lustracją socjologiczną”. Badaniami objęto trzy próby reprezentatywne (600, 1000, 2000 osób) dorosłych mieszkańców miasta wylosowanych przy pomocy tablic, tzw. liczb żelaznych. Wywiady ankietowe przeprowadzono z pierwszą próbą (537 osób). Opinie i postawy mieszkańców Słupska przedstawione zostały w następujących grupach zagadnień: warunki bytowe i problemy pracy, wypoczynek, problemy miasta, poczucie stabilizacji i integracji.

Autur twierdzi, że zachodzi stosunek współzależności między oceną sytuacji materialnej a wysokością zarobków, wykształceniem i przynależnością społeczno-zawodową, a także między deklarowanym zasobem czasu wolnego a wiekiem i wykształceniem, sposobami spędzania wolnego czasu a wykształceniem, wiekiem, zawodem, zarobkami. Poczucie stabilizacji zależne jest od kategorii miejscowości jaką zamieszkiwał badany przed osiedleniem się w danym mieście, nie ma natomiast zależności od poziomu wykształcenia, kategorii wieku, grupy społeczno-zawodowej, pochodzenia regionalnego. Świadczy to, według autora, o powstaniu nowej, ściśle zintegrowanej społeczności miejskiej.

Kolejny artykuł B. Tejkowskiego, *Problemy społeczne i kulturalne ludności Ińska i Węgorzyna* napisany został na podstawie wyników badań przeprowadzonych w lipcu i w sierpniu 1963 r. w małych miasteczkach woj. szczecińskiego. Spośród mieszkańców tych miejscowości wytypowano drogą losowania systematycznego próby (121 osób w Ińsku i 94 w Węgorzynie) reprezentatywne dla wszystkich warstw społecznych. Podstawową techniką badawczą był wywiad z kwestionariuszem.

Autor przedstawia niektóre problemy charakterystyczne dla ludności małych miasteczek Pomorza Zachodniego. Zwraca przede wszystkim uwagę na zainteresowania kulturalno-rozrywkowe mieszkańców w powiązaniu z ich sytuacją materialną. Podejmuje próbę stworzenia modeli konsumpcji kulturalnej. Następnie omawia problemy stabilizacji mieszkańców obu miast w odniesieniu do poszczególnych warstw społecznych, zajmuje się zagadnieniem czasu wolnego pod względem reprezentowanych postaw, wyrażanych poglądów i realnych zachowań. Najbardziej jednolitą — jak stwierdza — jest grupa rolników. Robotnicy rolni wyrażają najbardziej zróżnicowane poglądy i potrzeby kulturalne. Robotnicy wykwalifikowani charakteryzują się niemal identycznym sposobem spędzania wolnego czasu w obu miastach, natomiast inteligencja, do której zalicza autor wszystkich pracowników umysłowych (także nie posiadających pełnego średniego [wykształcenia]), stanowią grupę najbardziej zróżnicowaną.

W zakończeniu autor formułuje tezę aktualną — jak sądzi — dla ogółu małych miast polskich, o procesie „moralnego zużycia się” małych miasteczek. Podaje szereg przyczyn tego zjawiska: utrata przez małe miasteczka ich funkcji gospodarczej (ośrodków rzemiosła), wielki wzrost potrzeb kulturalnych mieszkańców (nieproporcjonalny do stopnia możliwości małego miasta), niski stopień rozwoju nauki i oświaty, specyficzna sytuacja inteligencji zepchniętej na margines życia miasteczka, model władzy lokalnej i organizacji społecznych, niski stopień stabilizacji mieszkańców wynikający z niemożliwości zaspokojenia ich potrzeb.

Zamykający książkę artykuł H. Winieckiej zatytułowany *Spoleczno-kulturalna adaptacja mieszkańców peryferyjnej dzielnicy Szczecina* jest fragmentem większej pracy, opartej na przeprowadzonych w latach 1961—1962 badaniach peryferyjnej dzielnicy—Pogodno, której mieszkańcy, w większości robotnicy, w 70% pochodzą ze wsi. W badaniach, w których posługiwano się głównie techniką wywiadu z kwestionariuszem i obserwacją, za podstawową jednostkę badania obrano rodzinę. Dobór badanych odbył się drogą losowania z ksiąg meldunkowych.

Celem badań było prześledzenie stopnia wrośnięcia ludności tej dzielnicy w życie społeczno-kulturowe wielkiego miasta.

Artykuł traktuje o problemie adaptacji społeczno-kulturalnej ludności w warunkach przestrzenno-materialnych nowego środowiska mieszkalnego. Problem rozpatrywany jest w oparciu o następujące układy przestrzenne: dom i jego najbliższe przyległości, okręg przestrzenny, czyli zgrupowanie domów i ulic w najbliższym sąsiedztwie, oraz obszar całej dzielnicy.

Po krótkim omówieniu metody badań i charakterystyce badanej grupy, autorka zajmuje się opisem wybranej dzielnicy oraz zarysowuje problem adaptacji kulturalnej biorąc za punkt rozważań proces przystosowania mieszkań do wzorów i standardów miejskich. Stwierdza, że omawiany teren — stanowiąc część wielkiego miasta niezbyt oddaloną od śródmieścia — nie reprezentuje jednak dzielnicy wielkomiejskiej. Decyduje o tym w głównej mierze pochodzenie ludności, która zasiedliła tę dzielnicę (wiejskie i małomiasteczkowe), przenosząc tutaj stare formy życia. Czynnikiem odgrywającym dość znaczną rolę w procesie włączania się mieszkańców dzielnicy w krąg odbiorców kultury miejskiej są zmienione warunki pracy zawodowej.

Autorka rozważa problem, czy wśród mieszkańców, dążących do przekształcenia zamieszkiwanej dzielnicy w obszar o charakterze miejskim, istnieje lub ma szanse istnienia jakikolwiek rodzaj więzi społecznej, co pozwalałoby na określenie tej ludności mianem społeczności lokalnej.

Omawiając całość publikacji, należy podkreślić duże znaczenie przeprowadzonych przez Instytut Zachodnio-Pomorski badań nad społeczną problematyką Pomorza Zachodniego. Artykuły zamieszczone w tej pracy nie zawierają jednak pełnych

wyników uzyskanych w trakcie badań. Mają one charakter opracowań wstępnych. Wyjątek stanowi artykuł H. Winieckiej, który jest częścią obszernej, szczegółowej pracy. Książka zwraca uwagę na specyfikę problematyki społecznej Ziem Zachodnich. Warto także podkreślić, że wszystkie artykuły zawierają liczne zestawy danych statystycznych jasno obrazujących przedstawiane zagadnienia.

Monika Leonowicz

B. SADAJ: *Spoleczne problemy zawodu nauczyciela. Nauczyciel — zawod — środowisko*. Warszawa 1967, 279 ss.

Omawiana praca jest kontynuacją monografii pt. *Spoleczno-zawodowe problemy nauczycieli w Polsce Ludowej* (Instytut Zachodnio-Pomorski, Szczecin 1967). Na podstawie wyników badań przeprowadzonych wśród nauczycieli pracujących w resorcie Ministerstwa Oświaty na terenie woj. szczecińskiego B. Sadaj ukazuje społeczne uwarunkowanie niektórych przejawów i przebiegu profesjonalizacji oraz adaptacji nauczycieli. Przedmiotem badań nad procesem profesjonalizacji są: wybór zawodu, który jest wstępnym etapem tego procesu, oraz uzyskanie wykształcenia zawodowego. Jest to etap profesjonalizacji teoretycznej. Następnie autor omawia problemy wyboru miejsca pracy, podnoszenia kwalifikacji, przystosowania się do pracy zawodowej, aspiracji życiowych oraz identyfikacji z zawodem. Jest to etap profesjonalizacji praktycznej. Wymienione zjawiska i przebieg procesu profesjonalizacji zachodzą w konkretnym środowisku. Z nim wiąże się nierozłącznie proces adaptacji, który wywiera silny wpływ na pracę dydaktyczno-wychowawczą.

Rola społeczna nauczyciela na Ziemiach Zachodnich od dawna była przedmiotem badań, czego dowodem może być praca A. Kwileckiego wydana przez Instytut Zachodni¹. W okresie powojennym na Ziemiach Zachodnich szczególnie silnie wystąpił niedobór kwalifikowanej kadry nauczycielskiej. W tej sytuacji, kiedy należało zorganizować możliwie najwięcej szkół, aby zaspokoić społeczne zapotrzebowanie na nauczycieli (z przezwyciężeniem wielu trudności lokalowych, materiałowych, kadrowych i in., wprowadzono niespotykane na innych terenach metody i formy pracy. Taką nowością w woj. szczecińskim była m. in. funkcja „nauczyciela wędrownego”, który przebywał drogę od miejscowości do miejscowości organizując szkoły, obsadzając je siłami niewykwalifikowanymi, a następnie — wizytując — nadzorował nauczanie². Po upływie dwudziestu lat sytuacja kadrowa zmieniła się radykalnie i dlatego warto szerzej zapoznać się z wynikami badań nad niektórymi z przedstawionych przez autora społecznych problemów zawodu nauczyciela w woj. szczecińskim.

B. Sadaj stwierdza, że instytucja nauczyciela niewykwalifikowanego, która była koniecznością historyczną i odegrała w rozwoju oświaty bardzo poważną rolę, praktycznie nie istnieje. Liczba nauczycieli niewykwalifikowanych w pionie szkolnictwa podstawowego, którzy do 1951 r. stanowili 60% ogółu, stopniowo malała, by w latach 1963/64 zejść do 4,7%. Są to jednak nauczyciele niewykwalifikowani z maturą, bez wykształcenia pedagogicznego. Niezależnie od wielkiego zróżnicowania w poziomie wykształcenia, istnieje wśród nauczycieli ogólna tendencja do podnoszenia kwalifikacji i zdobywania wyższego stopnia naukowego.

¹ A. Kwilecki, *Rola społeczna nauczyciela na Ziemiach Zachodnich w świetle pamiętników nauczycieli osadników*. Poznań 1960.

² F. Buchtalarz, *Pierwsze kroki nad Odrą. W: Pamiętniki osadników Ziem Odzyskanych*. Poznań 1963, ss. 404.